

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Brzezinach oddalił powództwo G. M. skierowane przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W..

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących okolicznościach faktycznych.

W dniu 30 października 2012 r. zmarł L. Ś.. W chwili śmierci L. Ś. miał 63 lata. Powódka pozostaje od ponad dwudziestu lat w konkubinacie z bratem zmarłego, K. Ś., z którym ma dzieci. Miała dobre stosunki z bratem konkubenta, która im pomagała. Mieszkał w ich wspólnym siedlisku w innym budynku. Było jej przykro z powodu śmierci brata konkubenta. Nie pozostaje ze zmarłym w żadnym stosunku pokrewieństwa. Bywa na jego grobie.

Na podstawie dokonanych w sprawie ustaleń Sąd Rejonowy wskazał, iż powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Stosownie do art. 446 par.4 kc sąd może przyznać także najbliższym członkom rodziny zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, jeżeli wskutek rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała nastąpiła śmierć poszkodowanego. Zadośćuczynienie to ma zrekompensować krzywdę jaką odczuł członek rodziny w związku ze śmiercią poszkodowanego i musi być zależne od takich okoliczności jak długotrwałość cierpienia, jego intensywność, wpływu jakie cierpienie wywołało na normalny tok życia członka rodziny czy skutków dla szeroko pojętego stanu zdrowia członka rodziny. Z treści przepisu wynika, że do przyznania zadośćuczynienia koniecznym jest bycie członkiem rodziny poszkodowanego i musi być stosunek bliskości między tymi członkami rodziny. Powódka jest konkubiną brata zmarłego L. Ś., a więc nie jest członkiem jego rodziny. Rodzina jest kategorią biologiczną i stanowią ją osoby związane węzłami pokrewieństwa i powinowactwa. Pokrewieństwo jest więzią opartą na związkach krwi /wspólnym przodku/, a powinowactwo na więziach rodzinami wynikającej z zawarcia prawnie ważnego związku małżeńskiego. Powódka jest konkubiną brata poszkodowanego, a więc nie wiążą jej ze zmarłym żadne więzy krwi ani żadne powinowactwo. Nie jest więc członkiem jej rodziny w rozumieniu zarówno potocznym jaki i prawnym i socjologicznym. Twierdzenia pozwanej jakoby o związkach rodzinnych decydowało poczucie wspólnoty i bliskości jest oczywiście chybione. Dla istnienia rodziny nie jest to element konieczny /choć zazwyczaj występuje w rodzinie poczucie wspólnoty i bliskości/. Między np. wnukiem i dziadkiem, którzy się nie znali może nie istnieć żadne poczucie bliskości i wspólnoty, a niewątpliwie są oni rodziną ze wszelkimi tego konsekwencjami prawnymi. Sądowi nie jest znany żaden „utrwalony” w doktrynie pogląd jakoby konkubent stanowił „rodzinę”, co zresztą sprzeczne byłoby z Konstytucją, która gwarantuje szczególną ochronę rodziny / art. 71 Konstytucji /.

Sąd ustalony stan faktyczny oparł na złożonych dokumentach i twierdzeniach powódki słuchanej informacyjnie, które nie były kwestionowane przez drugą stronę i zostały uznane za przyznane. Dlatego oddalono wnioski dowodowe z osobowych źródeł dowodowych jako bezprzedmiotowe.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a to:
 - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego wniosku prowadzącego do uznania, że powódka nie posiada legitymacji procesowej czynnej do występowania w niniejszej sprawie, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy;
 - art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegającą na oddaleniu wszystkich wniosków dowodowych powódki, które zmierzały do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy tj. do ustalenia, że między powódką a L. Ś. istniała silna więź emocjonalna, co miało wpływ na jej rozstrzygnięcie, gdyż sąd orzekał na podstawie niepełnego materiału dowodowego;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię tj. nieprawidłowe przyjęcie, że pokrewieństwo i powinowactwo stanowi wyłączone kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 kc co doprowadziło do oddalenia powództwa;

Wskazując na powyższe powódka wniosła o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Brzezinach i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jest niezasadna, a podniesione w niej argumenty nie mogą doprowadzić do unicestwienia kwestionowanego orzeczenia.

Należy przy tym wskazać, że - wbrew zarzutom pozwanej - w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał w sprawie trafnych ustaleń faktycznych. Umożliwia to sądowi odwoławczemu przyjęcie tych ustaleń za własne, co niniejszym Sąd Okręgowy czyni.

Podnoszony w apelacji zarzut naruszenia 233 § 1 k.p.c. nie jest uzasadniony. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013 r. sygn. akt I ACa 698/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 czerwca 2013 r. sygn. akt I ACa 221/13), że postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie może polegać na zapewnieniu przez skarżącego stanu faktycznego przejętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Osoba skarżąca może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. W orzecznictwie słusznie wskazuje się, że jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 kpc i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2005 r., sygn. akt IV CK 122/05, LEX 187124). Ocena dowodów prowadzi do zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Czym innym jest bowiem ocena dowodów dokonywana przez pryzmat dyrektywy zawartej w art. 233 § 1 kpc (jak również w § 2 tego przepisu), a czym innym prawidłowość stosowania przepisów prawa materialnego w ustalonym stanie faktycznym.

Odnosząc się natomiast do naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych powódki, które miały wykazać więź istniejącą pomiędzy powódką, a bratem jej konkubenta, w ocenie Sądu Okręgowego wnioski te słusznie zostały oddalone. Skoro bowiem Sąd meritti ustalił, że powódka nie była członkiem rodziny zmarłego, a tym bardziej członkiem najbliższej rodziny, bezprzedmiotowe było prowadzenie postępowania dowodowego mającego wykazać relacje, jakie utrzymywała powódka z L. Ś..

Co do zarzutu naruszenia art. 446 § 4 kc Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację przedstawioną przez Sąd meritti i nie ma konieczności jej powielania.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że powódka jako konkubina K. Ś. (brata zmarłego) nie może zostać uznana za najbliższego członka rodziny w stosunku do zmarłego L. Ś. w rozumieniu przyjętym przez ustawodawcę w art. 446 § 4 kc. Uprawnionymi do żądania kompensaty są bowiem wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny. Z pewnością do kręgu osób najbliższych nie może należeć powódka, gdyż jako konkubina brata zmarłego członkiem rodziny w ogóle nie była. Nawet gdyby przyjąć, że powódka poprzez pozostawanie w konkubinacie z K. Ś. tworzyła z nim związek przypominający rodzinę, to jednak jakiegokolwiek związki emocjonalne powódki z bratem jej konkubenta nie uprawniają do przyjęcia, że L. Ś. był dla powódki osobą najbliższą w rozumieniu art. 446 § 4 kc. Nie zmienia tego faktu okoliczność, że powódka zamieszkiwała od wielu lat wspólnie ze swoim konkubentem i jego bratem, ponieważ

fakt wspólnego zamieszkiwania, spędzania razem świąt czy rodzinnych uroczystości nie jest niczym nadzwyczajnym i świadczącym o ponadprzeciętnych więzach pomiędzy powódką a zmarłym bratem swojego konkubenta.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy apelację oddalił, o czym na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w sentencji.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 kpc.